„Białe, białe gąski”

Białe, białe gąski, po stawie pływają,

te białe, białe gąseczki, na Jasia czekają.

Do stawu przyszła też Jasieńka dziewczyna,

zobaczyła Jasia gąski, a Jasia wciąż nie ma.

W południe nie widać, mojego lubego,

gąski czekają, ja czekam, na Jasieńka swego.

Słoneczko zachodzi, nie widać zza lasa,

martwią się gąski i Kasia, gdzie Jasiu tam hasa.

Nocka nastała już, księżyc w wodzie brodzi,

Kasieńka już nie martwi się, Jasiu nadchodzi.

Kasia się cieszy już, gąseczki gęgają,

A Jasiu Kasię objął w pół, do domu wracają.

Brzękowianie,

Goląsza Górna

21.07.2020